Rok XII. Nr. 61 | Sosnowiec, wtorek 2 marca 1937 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6.18.92, Administracji 6.14.97 Dyrekcja 6.23.80 ...zekowe ...ice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 1... ...wej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów ...7-19-66.

Proklamowanie Obozu Zjednoczenia Narodowego

na zjeździe pracowników społecznych miast polskich w Warszawie

WARSZAWA, 2. 3. W dniu wczorajszym o godz. 5.30 po południu w ratuszu warszawskim rozpoczął obrady wielki zjazd organizacyjny działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej.

W wielkiej sali zebrało się ponad 400 przedstawicieli z 155 miast polskich, aby wysłuchać wskazań organizacyjnych płk. Koca i złożyć oświadczenia w imieniu najważniejszych ośrodków miejskich i w sposób uroczysty zadokumentować swą przynależność do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zjazd, jako gospodarz zagaił prezydent m. Warszawy Starzyński

Po powitaniu prezydium zjazdu na trybunę wszedł płk. Koc, który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie płk. Koca

Obywatele!

Witam panów i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd działaczy miejskich. Jest to pierwsze zebranie. powołane do rozpoczęcia prac organizacyjnych na terenie miast polskich. Przystępujemy do pracy z niezachwianą wiarą w siły narodu polskiego, które odpowiednio ujęte i zorganizowane odpowiedzą potrzebom współczesnego życia polskiego i jego dynamice

Organizować to życie chcemy nie na zasadach wąskich klasowych. wykluczających szerszy zasięg poza sfery zainteresowane, lecz w imię idei konsolidacji narodu, bowiem poczucie solidarności narodowej żyje we wszystkich warstwach i gra na strunach wiecznie żywego patriotyzmu, obejmującego naród, a nie klasę, stan, czy zawód. Pragniemy by wszyscy ludzie dobrej woli i gorąco czującego serca niezależnie od ugrupowań, w których się dziś znajdują — stanęli wespół z nami do pracy konsolidacyjnej

Chętnie i po bratersku przyjmiemy ich do naszego grona

podzielimy się z nimi radością pracy nad wielkim dziełem zespolenia narodu.

Skrupulatnie ważymy swoje słowa i obcą nam jest chęć uzyskiwania pozornych efektów. Przemawiam w tej chwili nietylko do was, zebranych w tej sali, nietylko do tych, którzy ...ów moich słuchają w tej chwili przez odbiorniki radia, lecz zwracam się także do wszystkich Polaków z myślą prostą i szczerą. Nie łudzę się aby nasz apel szybko osiągnął całkowity skutek. Pragnę jednak razem z wami panowie, wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi, którzy odrazu w szeregach naszych nie stają, ale przeciwnie atmosferę pojednania, gdyż ona jedynie przyczynić się może do pozytywnych postępów konsolidacji.

Wszystkich was wzywam do współpracy w tworzeniu takiej atmosfery w kraju i taką właśnie instrukcję pozwalam sobie wam udzielić.

Oto upłynął jeden tydzień od chwili ogłoszenia przeze mnie deklaracji ideowo - politycznej. Poczuwam się do obowiązku podania do publicznej wiadomości sprawozdania z oddźwięku jaki deklaracja wywołała w kraju Dziś już mogę się z wami podzielić wiadomością. że do apelu organizacyjnego stają szerokie rzesze obywateli naszego kraju, zbiorowo poprzez organizacje lub też przez zgłaszanie się indywidualne, wyrażają chęć do wzięcia udziału w pracy naszego obozu. Z głęboką radością stwierdzam, że

idea konsolidacji narodowej jest żywa i twórcza w sercach polskich

Odezwali się przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, zgłaszając spontanicznie pragnienie maszerowania w karnych i zdyscyplinowanych szeregach ku potężnemu żywym tętnem bijącemu jutru Polski. Starałem się jak najbardziej sumiennie zanalizować to wielkie w życiu polskim zjawisko. Odczytuję w nim zdecydowaną wolę społeczeństwa stanowienia karnego, zdyscyplinowanego świadomego swych obowiązków, zjednoczonego z twórczych sił narodu — obozu.

Ogłaszam i zawiadamiam. prace nasze będziemy prowadzić jako

„Obóz Zjednoczenia Narodowego“

Jest to nazwa organizacji i jednocześnie generalna wytyczna dla prac naszych Nie spoczniemy wśród trudów dnia. Nie cofniemy się przed żadnymi przeciwnościami, z konsekwencją i twardym uporem iść będziemy wciąż naprzód, świadomi konieczności dyscypliny organizacyjnej, wzajemnego zaufania, wyrzeczenia się ambicyj osobistych czy osobistych korzyści.

Zjazd dzisiejszy jest pierwszym z zamierzonych zjazdów. Od jutra rozpoczniemy prace organizacyjne w terenie, o postępie tych prac będziemy wszyscy informowani. Następne zjazdy obejmą inne odcinki pracy narodu — wszystkie zaś powiązane będą w jednolitą całość organizacyjną, kierowaną duchem jedności narodowej i wspólnej więzi ideologicznej, zawartej w ogłoszonej przeze mnie deklaracji. Obywatele! W pierwszym etapie organizacyjnym, wszystkie władze centralne i lokalne muszą powstać jako władze tymczasowe, działające z mojego powołania.

Wzywam wszystkich, którzy od dziś poczuwać się będą do naszej wspólnoty organizacyjnej — do stanięcia z powołanymi przeze mnie władzami do współpracy oraz okazania im całej pomocy.

Niniejszym powołuję tymczasowy zarząd organizacji odcinka miejskiego — narazie wyłącznie z Warszawy. przewodniczący — p. Stefan Starzyński, członkowie: pp. Leopold Skulski, Henryk Brun, Antoni Snopczyński, Wacław Minkiewicz, inż. Jerzy Budzyński, Jan Niemczyk, Jan Hoppe i Eugeniusz Wencel.

Zarząd ten w najbliższej już przyszłości uzupełnię przedstawicielemi z całego kraju.

Obywatele! Stając ramię przy ramieniu, z wiarą i ufnością, z płomienną miłością ojczyzny w naszych duszach, z energią niepokonaną, rozpoczynamy marsz ku wielkiej potężnej, stale twórczo pracującej Polsce.

Akt erekcyjny

Po przemówieniu płk. Koca, zabrał głos prezydent Starzyński, który w zakończeniu swego przemówienia zgłosił wniosek, aby zebrani podpisali akt erekcyjny, stwierdzający przystąpienie do obozu Zjednoczenia Narodowego. Wniosek ten przyjęty został jednogłośnie przez zebranych. Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych miast.

Po tych przemówieniach na wniosek prez. Starzyńskiego wysłano depesze do P. Prezydenta Rzplitej, marsz. Śmigłego-Rydza, premiera gen Składkowskiego i marsz. A. Piłsudskiej. Z kolei zebrani składali podpisy pod aktem erekcyjnym.

* * *

Z Zagłębia wzięli udział w zjeździe pp.: notariusz A. Bogucki. dyr. Cholewicki, prez. Kaczkowski, wiceprez. H. Almstaedt. kpt. Styka, Adam Kulawik z fabryki Schöna z pośród robotników przemysłu metalowego p. Głód i górnik Żyłka z kop. Paryż.

Ciągnienie dolarówki

WARSZAWA, 2. 3. W wczorajszym ciągnieniu 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej główniejsze premie padły na następujące numery (nieurzędowo): 40.000 dol. — 843648, 8.000 dol. — 1263602, 1459753, 362716 432225 1139980, 741551.

Nowe władze

Z. MOTOCYKLOWEGO ZAGŁĘBIA I ŚLĄSKA.

Odbyło się walne zebranie Śląskiego Związku Motocyklowego przy udziale delegatów 13-tu klubów.

Ogółem związek liczy 525 czynnych członków. Na walne zebranie przybyli delegaci PZM. Krupiński i Golędziowski.— Zebranie toczyło się w atmosferze harmonijnej.

W skład zarządu weszli pp.: Levitoux (prezes), Cieszanowski (wiceprezes i kpt sportowy), dr Zdankiewicz (zastępca kapitana), Faust (skarbnik), Szczepanik (sekretarz), Molin (członek zarządu).

Postanowiono zorganizować wyścig „Tourist-Traphy“ w dniu 1 sierpnia.

Wielka bitwa rozgorzała

na froncie madryckim

MADRYT, 1. 3. Już koło północy rozgorzała na froncie madryckim wielka bitwa. Od strzałów armat wielokalibrowych trzęsły się szyby we wszystkich gmachach, położonych w centrum miasta. Słyszano też wyraźnie karabiny maszynowe oraz strzelaninę, której towarzyszyły wybuchy moździerzy. Walka toczy się prawdopodobnie na odcinku miasta uniwersyteckiego i Casa del Campo. Szczegółów na razie brak. Ciemna i deszczowa noc sprzyjała atakom na bagnety.

Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej: Na froncie 8-ej dywizji armii północnej wojska czerwone usiłowały ponownie atakować na froncie Oviedo, zostały jednak odparte z olbrzymimi dla siebie stratami — Utrzymaliśmy w całości nasze pozycje. W czasie tego ataku na nasze linie, zginęły całe bataliony nieprzyjacielskie. Na froncie armii południowej kanonada bez znaczenia na wszystkich odcinkach.

Parylewiczowa

poważnie chora

KRAKÓW, 1. 3. Śledztwo w sprawie Parylewiczowej zgodnie ze słowami, które padły w Sejmie, wkrótce zostanie już zakończone.

Stan zdrowia Parylewiczowej uległ ostatnio znacznemu pogorszeniu i wersja o nowotworach u bohaterki smutnej afery jednak się potwierdza.

Zdaniem lekarzy, Parylewiczowa powinna być w najbliższym czasie przewieziona z powrotem na klinikę

Na szpaltach pism

MISJA MIESZCZAŃSTWA

Wczorajszy zjazd pracowników społecznych z miast Rzeczypospolitej do Warszawy na obrady i wysłuchanie przemówienia płk. Koca — prasa warszawska powitała artykułami o doli miast i mieszczaństwa w życiu spółczesnej Polski.

„Ekspress Poranny" stwierdza:

Miasta nasze stać się muszą rezerwuarem, do którego spłynie nadmiad ludności wiejskiej. W natężeniu życia miejskiego, w rozwoju rzmiosła, przemysłu i handlu polskiego ,znajdzie ujście energia bezrobotnych oraz tej ludności której nie zdołaby zatrudnić w rolnictwie

Te same wskazania znajdujemy i w „Gazecie Polskiej".

Mieszczaństwo polskie ma swoje niezatarte zasługi dla rozwoju dobrobytu miast, ich znaczenia w całokszałcie życia narodowego i państwowego dla kultury rodzimej. Gdziekolwiek ten procs został zahamowany — dziś musi być podjęty na nowo, gdziekolwiek trwa nieprzerywany wypadkami dziejowymi, nie tłumiony przewagą elementu nie polskiego, tam powinien być wzmocniony, gdzie go jednak jest za mało i gdzie tli się nierównym płomieniem ,tam rozpocznie się najodpowiedniejsze praca nad odrodzeniem całego życia miejskiego, jego pełnym unarodowieniem

Wreszcie i w „Kurjerze Porannym" znajdujemy podobne akcenty o znaczniu mieszczaństwa.

Aby sobie uprzyjemnić w pelni znaczenie problematu miszczaństwa w Polsc, mimo jego tak znanej, względnej słabości ekonomicznej i politycznej, wystarczy przypomnieć, że np. liczba warsztatów rzemieślniczych wyraża się u nas cyfrą mniej więcej równą liczbie wszystkich robotników przemysłowych. Wystarczy przypomnieć znaczenie przemysłu rzemieślniczego dla obronności kraju, jego ogromną żywność, wytrzymałość na fluktuację konjunktury, a przede wszystkim odporność na zniszczenie wśród działań wojennych. Wystarczy zaznaczyć tylko znaczenie nauki i wolnych zawodów w życiu społecznym państwa, wystarczy wreszcie proste zwróceniei uwagi, aby zrozumieć, że najkapitalniejsze dziś dla Polski zagadnienie przeludnienie wsi znajdzie ulgę, niewielką stosunk w parcelacji i ewentualnej migracji, a rozwiązane być może tylko przez równoczesny rozwój miast polskich, przez wchłonięcie do miast przyrostu naturalnego wsi.

—oOo—

Od jeziora Ładoga do morza Czarnego

ciągnie się potężna sowiecka „linia Maginota"

Od dość dawna już krążyły słuchy, że Rosja sowiecka — za przykładem Francji, przystąpiła do budowy własnej „linii Maginota". Dotąd jednak nie słyszało się nic pewnego ani o rozpoczęciu budowy, ani tym mniej o rozmiarach i rodzaju tych fortyfikacyj.

Dopiero teraz londyński dziennik „Daily Herald" przynosi pewne szczegóły, stwierdzające że istotnie projekt taki nie tylko był traktowany poważnie, lecz nawet

w większej części jest już zrealizowany.

Wedle doniesienia tego pisma znanego zresztą z sympatii prosowieckich, rosyjska „linia Maginota" ciągnie się na olbrzymiej przestrzeni

od jeziora Ładoga na północy do Morza Czarnego na południu,

wyginając się łukiem ku zachodowi, w znacznej jednak zawsze odległości od granicy.

Którędy linia tych fortyfikacyj biegnie, tego oczywiście „Daily Herald nie podaje gdyż stanowi to tajemnicę dowództwa armii czerwonej, strzeżoną niezwykle troskliwie. Budowa prowadzona była tak, aby nikt nie mógł zorientować się co do jej celu, jak i jej rozkładu oraz położenia.

„Daily Herald" zapewnia, że olbrzymia ta linia sowieckich fortyfikacyj jest znakomicie zamaskowana, tak iż

niewidoczna jest zarówno z lądu jak i z powietrza.

Wszystkie fortyfikacje urządzone są z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki wojennej. W razie ataku lotniczego, hermetyczne stalowe drzwi wejściowe zamykają się automatycznie, zabezpieczając cały labirynt podziemnych fortów przed dostępem gazów trujących. Znakomicie skonstruowane aparaty dostarczają równocześnie świeżego powietrza w ilości umożliwiającej załodze tych fortów długie przebywanie bez bezpośredniego kontaktu ze światem zewnętrznym.

Ogromne magazyny prowiantu zapewniają poddostatkiem żywności, a podziemne studnie — wody, nie tylko do picia, lecz także do kąpieli w specjalnych łaźniach podziemnych.

Nie brak tam również kuchen elektrycznych,

które czerpią prąd z oddzielnie ulokowanych elektrowni, zapewniających zarazem podziemiom należyte oświetlenie. Stacje telegraficzne, telefoniczne i radiowe służą dla kontaktu z powierzchnią ziemi oraz między poszczególnymi odcinkami całej linii fortyfikacyjnej.

Pod względem uzbrojenia sowiecka „linia Maginota" — jak twierdzi „Daily Herald" — przewyższa francuską. Nowością są tu także potężne podziemne hangary w których znajdzie pomieszczenie

7.000 samolotów bojowych wszelkiego typu.

Pismo angielskie zapewnia, że sowiecka „linia Maginota", czy to jako całość, czy też w poszczególnych odcinkach, wytrzymać może bardzo długie oblężenie, tamując nieprzyjacielowi wtargnięcie w głąb kraju.

NA FALACH ETERU

dociera do wsi oświata

W ub. niedzielę radiosłuchacze polscy mieli możność słyszenia wręczenia nagrody 700001 radioabonentowi,a statystyka wykazuje obecnie, że liczba abont. już znacznie wzrosła i wynosi 716.006 osób. A dalej, że w ciągu ostatniego tylko miesiąca przybyło 48.532 abonentów. Jest to objaw niesłychanie dodatni, szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że większość tych nowych radio - abonentów rekrutuje się spośród ludności wiejskiej.

Bo czego to dowodzi?

Dowodzi to, że

wieś przełamała w sobie nieufność do wszelkich nowych wynalazków i udogodnień kulturalnych,

że przełamała konserwatyzm, każący jej odnosić się niechętnie do wszystkiego, co nowe.

Wieś zaczyna nabierać szerszych zainteresowań, wzrasta w niej rzeczywista potrzeba kultury. I dlatego coraz więcej mieszkańców wsi zakłada sobie radioodbiorniki, nie żałuje wydać złotówki na miesiąc, by mieć kontakt ze światem. by usłyszeć ostatnie wiadomości, ciekawą pogawędkę gospodarczą, a w niedzielę rozweselić się muzyką.

I można już dzisiaj stwierdzić, że radiofonizacja wsi polskiej jest na najlepszej drodze do realizacji, że wieś powszechnie, masowo zainteresowała się radiem.

Do faktu tego w dużej mierze przyczyniło się wzmocnienie siły nadawczej Lwowa i Wilna, oraz obniżenie opłaty dla posiadaczy aparatów detektorowych do 1-go złotego miesięcznie. Jeszcze parę lat temu i ta suma prawdopodobnie byłaby zbyt wielka wobec panującej na wsi nędzy — obecnie jednak stały wzrost liczby wiejskich radiosłuchaczy świadczy również i o tym, że

sytuacja materialna na wsi uległa pewnej poprawie.

To też coraz większa ilość szkół i świetlic wiejskich pochwalić się już dziś może posiadaniem radioodbiornika, przy którym w wieczory zimowe, lub dnie świąteczne gromadzi się ludność wiejska, która czerpie zeń wiedzę i rozrywkę

Warto tu wspomnieć także o pierwszej w Polsce miejscowości całkowicie zradiofonizowanej. Nazywa się ta wieś Chełmica Mała i znajduje się w powiecie lipnowskim.

Składa się ona z 45 domów i posiada... 45 radioabonentów.

A nie jest to bynajmniej wieś bogata!

Pierwszy aparat radiowy we wsi posiadał już w. 1930-ym wójt gminy Szpetal, do której należy Chełmica. Przy odbiorniku tym zbierali się mieszkańcy wsi i wtedy to zbudziło się w nich zrozumienie korzyści, płynących z posiadania radia. Z inicjatywy jednego z mieszkańców, radnego gminy, — pieniądze za dzierżawę wspólnego gromadzkiego terenu łowieckiego postanowiono użyć na zakup aparatów detektorowych dla wszystkich mieszkańców. Tak powstała pierwsza zradiofonizowana wieś polska, która może służyć za przykład, jak zbiorowym wysiłkiem można osiągać niewątpliwe rezultaty kulturalne.

Nieuczciwy dorożkarz

OKRADŁ WIEŚNIAKA.

W sobotę zgłosił się do władz policyjnych w Krakowie rolnik z miechowskiego Bonifacy Mazur, który złożył doniesienie, iż w piątek popołudniu, gdy był w stanie nietrzeźwym obrabowany został przez wiozącego go dorożkarza.

Widząc pijanego gościa dorożkarz wywiózł go za miasto na drogę prowadzącą do Toń i tam w szczerym polu wyrzuciwszy z dorożki skradł mu całą kwotę pieniężną

Policja jest już na tropie dorożkarza-rabusia.

Sygnatura Km. 1656/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 3-go F Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, przy ul. Pilsudskiego Nr 2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Sosnowcu w sali Sądu Grodzkiego przy ul. Kilińskiego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Kaczorowskich małż. Jana i Wiktorii nieruchomości miejskiej w Sosnowcu przy ul. Staropogońskiej Nr. pol. 27, składającej się z placu o przestrzeni 272 prętów kwadr. czyli 111 sązni kwadr z domem parterowym i zabudowaniami gospodarczymi. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczna Nr. rej 1325, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Nieruchomość oszacowana zostaia na sumę zł. 7.000 cena zaś wywołania wynosi zł. 5250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokosci zł. 700.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartosci trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu ,ul. Kilińskiego Nr. 31

Komornik (—) F. ZEMANEK.

Sosnowiec, dnia 25 lutego 1937 r

Z KRAJU

Wyrodna matka

ZABIŁA DWOJE DZIECI.

Okrutego morderstwa dopuściła się wyrodna matka na swoich dwojga nieślubnych dziesiach. Mianowicie Helena Rowińska, ostatnio zamieszkala w Łucku, zamordowała swego synka Stefana, liczącego dwa i pół roku, zwłoki zaś jego zatopiła w Styrze ,natomiast zwłoki swojej 6 letniej córeczki Leokadii zagrzebała w lesie pod Łokatyczami w powiecie Horochowskim.

Sprawa okrutnej zbrodni została ujawniona i morderczyni znalazła się przed sadem okręgowym w Łucku. Po przeprowadzeniu przewodu sadowego, wydano wyrok skazujący wyrodną matkę na dożywotnie więzienie.

Napad bandycki

NA STARUSZKĘ.

Onegdajszej nocy dokonano śmiałego napadu rabunkowego w śródmieściu Śniatynna na dom niejakiej Heleny Siedlarczuk. Pod pozorem wręczenia listu dostał się do jej mieszkania jeden z bandytów, który następnei wpuścił resztę towarzyszy. Napastnicy rzucili 66-letnią kobietę na łóżko, a jeden wepchnął jej palce do ust ,aby nie mogła wołać pomocy. Inni w tym czasie przeszukiwali mieszkanie i odzież staruszki ,którą rozebrali. Znaleźli w kieszeni 1500 zł oraz 142 dolar Staruszka miała zamiar wyjechać do Stanów Zjednoczonych do swych dzieci, od których dostała właśnie pieniądze.

Bandyci zbiegli nierozpoznani przez okno.

Takiej kradzieży

JESZCZE NIE NOTOWANO.

Właściciel folwarku Kamionka gminy Kuszelewo w pow nowogródzkim doniósł na posterunku policji, że w folwarku Kamionka - Buda skradziono mu dom mieszkalny.

Okazało się, że dom rozebrali i sprzedali do innej miejscowości sąsiedzi ze wsi Kamionka Buda.

750 żydów polskich

WYJEDZIE W MARCU DO PALESTYNY.

Centralny wydział palestyński ustalił plan wyjazdu emigrantów do Palestyny na marzec w wysokości 750 osób. Udadzą się oni drogą morską przez Konstanzę na pokładzie okrętu „Polonia" do Palestyny.

Przewidziany jest wyjazd w trzech grupach, a mianowicie 1 marca — 150 osób, a 16 i 28 marca — po 300 osób. Stanowi to wzrost wychodźtwa do Palestyny w porównaniu z dwoma pierszymi miesiącami rb., w których łącznie wyemigrowało około 100 osób.

Smierć po spożyciu

MIĘSA PSIEGO.

We wsi Dzwonkowice około Płocka żyła w skrajnej nędzy rodzina Pyrów.Przed trzema dniami jeden z członków rodziny schwytał psa, którego zabił, potem z mięsa sporządzono posiłek. Po spożyciu psiego mięsa cala rodzina zachorowała, a dwaj synowie w wieku 18 i 21 lat zmarli. Pies prawdopodobnie musiał być chory.

Nowe przesunięcia w rządzie sowieckim

Miejsce po Ordżonikidze już zajęte

Sowieckie życie polityczne ograniczone w swym rodzaju przez ciasne ramy dyktatury Stalina, ujawnia w ostatnim czasie coraz bardziej interesujące momenty, świadczące o przeobrażeniach wewnętrznych zarówno w samej partii komunistycznej, jak i nielicznej warstwy ludzi należących do rządzącej kliki, kurczowo trzymającej się władzy. Od chwili wprowadzenia w życie pierwszej i drugiej piatiletek, zmierzających do sztucznego uprzemysłowienia rozległego imperium sowieckiego, wyłoniła się potrzeba utworzenia licznych kadr biurokracji sowieckiej, która by urzeczywistniała wszystkie rozkazy i wskazówki Stalina we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Dlatego też z inicjatywy Stalina poddano rewizji w roku 1932 statut partii komunistycznej w tym kierunku, aby partia ta przestała być organizacją wyłącznie polityczną a natomiast aby stała się olbrzymim rezerwuarem kadr biurokratycznych i fachowych, dostarczających rządowi sowieckiemu odpowiednich kandydatów na stanowiska biurokratyczne. Z płaszczyzny politycznej przesunięto ciężar gatunkowy partii komunistycznej do płaszczyzny biurokratycznej fachowości celem stworzenia sprężystego aparatu biurokratycznego oddanego Stalinowi.

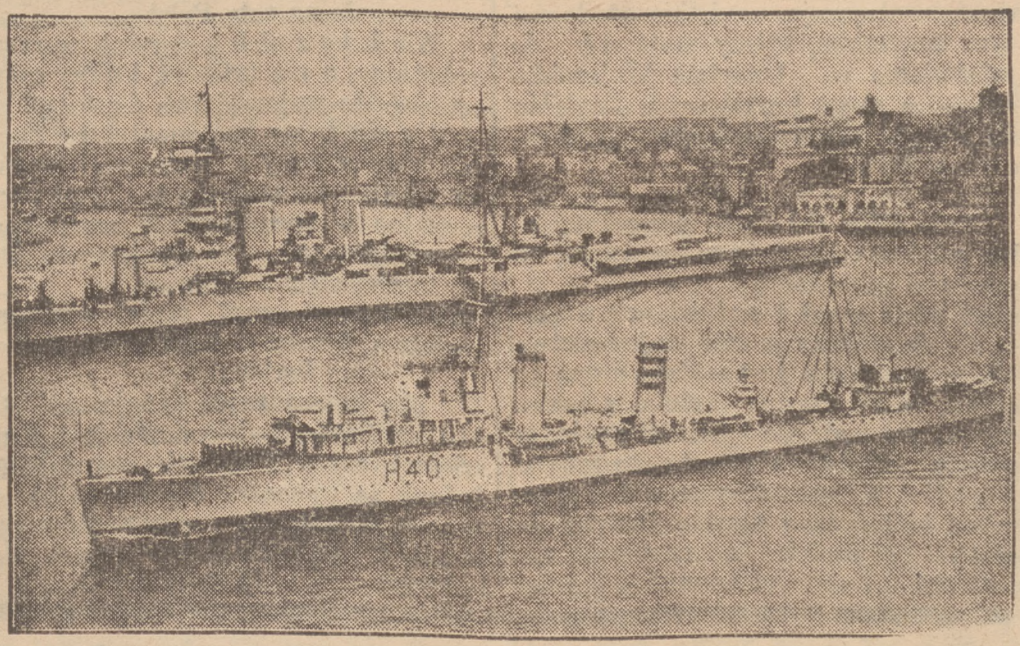
To posunięcie Stalina w dziedzinie sowieckiej polityki wewnętrznej miało również na celu zepchnięcie wszechzwiązkowej partii komunistycznej na tory ślepego posłuszeństwa i zahamowania fermentów politycznych, które zaczęły się ujawniać z niezwykłą siłą od samego początku znanego konfliktu pomiędzy Stalinem a Trockim w roku 1925. Dalszą konsekwencją tej reformy Stalina była również reorganizacja t. zw. Komsomołu, to znaczy komunistycznego związku młodzieży, który w dawniejszych latach odgrywał wielką rolę polityczną. Reforma ta polegała na usunięciu momentu politycznego z działalności Komsomołu, który ma obecnie za zadanie nie wychowanie młodzieży w duchu komunistycznym, lecz w kierunku przygotowania młodzieży do pracy w biurokratycznym aparacie sowieckim.

Te nowe prądy w sowieckiej polityce wewnętrznej znalazły swój wyraz również w ostatnich zmianach dokonanych w rządzie sowieckim w związku ze śmiercią komisarza ciężkiego przemysłu Ordżonikidze Ponieważ resort ten należy w Sowietach do najbardziej odpowiedzialnych, przeto nie odrazu powzięta została decyzja na Kremlu co do nominacji nowego komisarza. Dopiero w tydzień po śmierci Ordżonikidze Politbiuro wszechzwiązkowej partii komunistycznej postanowiło powołać dotychczasowego przewodniczącego państwowej komisji planowej Meżłauka na stanowisko komisarza ciężkiego przemysłu.

Nominacja ta jest wymowną ilustracją rozgrywek wewnętrznych na Kremlu. W łonie bowiem rządzącej kliki kremlowskiej istnieją dwie grupy — Łazarza Kaganowicza i premiera sowieckiego Mołotowa, którego popiera również marszałek Woroszyłow. Sam dyktator sowiecki Stalin nie angażuje się w tej rozgrywce, lecz w przezorny sposób wykorzystuje tarcia celem wzmocnienia swojej pozycji osobistej. Kiedy parę miesięcy temu utworzono ludowy komisariat przemysłu wojskowego, grupa Kaganowicza przeforsowała na szefa nowego komisariatu swego kandydata Ruchimowicza, uzyskując w ten sposób pewną przewagę. Obecnie aby wyrównać szanse obydwu grup Stalin poparł kandydaturę bliskiego przyjaciela Mołotowa, Meżłauka.

Nowy komisarz ciężkiego przemysłu jest typowym przedstawicielem biurokracji sowieckiej i uważany był zawsze raczej za fachowca i znawcę zagadnień gospodarczych, aniżeli za działacza politycznego. Przed rewolucją bolszewicką należał on do umiarkowanych socjalistów i dopiero po rewolucji październikowej oddał się do dyspozycji Lenina jako fachowiec. W ten sposób przewodnia myśl Stalina zbiurokratyzowania rządu sowieckiego została w tym wypadku osiągnięta. Meżłauk będzie posłusznym wykonawcą rozkazów dyktatora sowieckiego.

Znamiennym jest, że podczas gdy Ordżonikidze poza komisariatem ciężkiego przemysłu łączył w sobie funkcje polityczne jako członek Politbiura, Meżłauk nie został powołany do tej naczelnej instytucji politycznej Sowietów. Kierownik gospodarki sowieckiej w ten sposób musi ograniczyć swoją działalność wyłącznie do spełniania funkcji fachowych. Tak więc, dokonywują się może mało widoczne, nie mniej bardzo ważne przeobrażenia w Sowietach.



W tych dniach przybyły do portu na Malcie nowe wojenne okręty angielskie mające sprawować kontrolę na wodach hiszpańskich.

Bezlitosna rzeź w Abisynii

po zamachu na marsz. Graziani

Wrażenie zamachu na marsz. Grazianiego było w Rzymie — można to bez przesady powiedzieć — piorunujące. Wiadomość nadeszła tu w godzinach popołudniowych i obiegła miasto szybciej jeszcze, niż zdołały się rozejść specjalne wydania gazet. Grozę sytuacji zwiększał jeszcze brak szczegółów; nie wiedziano początkowo dokładnie czy wicekról uszedł ostatecz nie z życiem i ile było ofiar. Dokładniejsze dane nadeszły dopiero dnia następnego i spowodowały znaczne uspokojenie a fakt, że

Graziani został lekko tylko ranny

uznano ogólnie za zbieg okoliczności szczególnie doniosły z punktu widzenia interesów włoskich w Abisynii. Powszechnie współczuje się tu natomiast generałowi Liotta, który z zamachu wyszedł kaleką o jednej nodze Wybitny lotnik, szef włoskich sił powietrznych w Afryce wschodniej był bowiem postacią bardzo popularną w stolicy a o bohaterskich jego wyczynach w walce z Abisyńczykami krążą legendy W ub. miesiącu odznaczony został jednym z najwyższych medali bojowych.

Kiedy dzienniki podały wiadomość że marsz. Graziani otrzymał „z Rzymu“ polecenie szczególnie, surowego ukarania winowajców, wówczas wiedziano, że odwet będzie krwawy

Nie spodziewano się jednak aż tak bezlitosnej i błyskawicznej rzezi.

Według doniesień oficjalnych, z dwóch tysięcy aresztowanych po zamachu rozstrzelano już więcej, niż połowę, a dalszych kilkuset oczekuje podobnego losu. Jednocześnie zmieniono też sposób postępowania z jeńcami, schwytanymi w trakcie akcji „policyjnej“ w zachodnich i południowych częściach kraju. Właśnie nadarzyła się sposobność, bo w okolicy wielkich jezior rozgromiono oddział dedżiaka Gabre Mariam, który sam poległ w starciu. Natomiast towarzyszący mu dedżiak Beiene Merad i inni wodzowie zostali natychmiast po wzięciu do niewoli zgładzeni. Ras Immiru i inni dostojnicy dawnej armii negusa wpadli w ręce włoskie jeszcze przed zamachem w Addis Abebie i, ułaskawieni,

ulegli zaledwie deportacji na wyspy Liparyjskie...

Pisma donoszą o rozstrzelaniu przez Włochów jednego z najbardziej czynnych wojowników abisyńskich rasa Desty.



Ras Desta — ostatni z przywódców w walce o niepodległość Abisynii, został pojmany przez Włochów i rozstrzelany.

Samoloty zamiast psów

ZANIKA ROMANTYZM PÓŁNOCY.

Minęły dawno romantyczne, pełne przygod czasy Jacka Londona, korego powieściowi bohaterzy wędrowali z zaprzęgiem psów po bezmiarach polarnego koła, szukali szczęścia w złotodajnym Klondyke, penetrowali obszary Alaski i niezbadanych kanadyjskich puszcz

Po długim okresie, w którym małe sanie ciągnione przez psy były najważniejszym środkiem transportowym, nastały obecnie czasy aeroplanów, które w duzym stopniu przyczyniają się do rozwiązania zagadnienia transportu — Obecnie lotnictwo obsługuje niemal wszystkie części tego terytorium Alaski. W roku 1936 aeroplany w ilości 79 przewiozły 16.982 pasażerów, robiąc 2.130.929 mil lotniczych

Bez kropli alkoholu

W mieście Tusli na Hercegowinie zmarł w tych dniach handlarz koni Ibrahim Toputschitz. Zmarły liczył 103 lata i był 24 razy żonaty, pozosawił 38 dzieci, z których wszystkie żyją.

Toputschitz należał do gorliwych wyznawców Mahometa i dlatego też nie wychylił przez całe swoje życie ani kropli alkoholu, lecz z przyrody, któ[illegible]ał potrafił od wypalić 100 papieros[illegible] był zamiłowanym faworytem koni, co zresztą wynikało z jego zawodu Nie opuszczał dniia, aby dokonać przejażdżki konnej. Ludność znała go z wesołego i żywego usposobienia. Nie widziano go nigd zachmurzonym. i jak często mawiał, prawdziwą pogodę swego życia czerpał nie z alkoholu, lecz z przyrody, wtróą kochał jak dziecko.

Gołębie ratują

ŻYCIE LUDZKIE.

Japońskie statki rybackie zaskoczyła burza w odległości 50 km. od brzegów

Niechybnie zatonęłyby rybackie okręty gdyby nie pomoc przybywająca w samą porę.

Ratunku wezwali rybacy nie przy pomocy aparatu radiowego, lecz przez wypuszczenie z klatek gołębi pocztowych.

Mimo szalejącej burzy przyleciały one do miejsca zamieszkania rybaków. Przyczepione do ich nóżek niewielkie skrawki papieru zawierały znaki „SOS“

Problemy dnia

Głos za przyłączeniem Zagłębia do województwa śląskiego

Jak pisaliśmy, Zarząd Miejski w Sosnowcu, rozpisał w połowie ub. miesiąca ankietę w sprawie ewentualnej likwidacji województwa Kieleckiego i przyłączenia Zagłębia do woj. śląskiego. Aczkolwiek obecnie sprawa ta już jest nieaktualna, bo, jak wczoraj donosiliśmy, projekt likwidacji lub zmiany granic woj. kieleckiego jest zarzucony, to jednak same odpowiedzi na ankietę są interesujące.

Między innymi Centralny Związek Górników w osobie p. Bielnika wyraża pogląd, że województwo kieleckie winno być zlikwidowane. Zagłębie Dąbrowskie powinno należeć do województwa śląskiego, a mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego winni korzystać z tych samych praw (autonomia), z jakich korzystają mieszkańcy Górnego Śląska.

W samym założeniu podziału administracyjnego państwa tkwił błąd. gdyż tworzenie siedziby urzędy wojewódzkiego w odległej miejscowości od ośrodków przemysłowych, w prowincjonalnym małym mieście, jakim są Kielce, było rzeczą nie przemyślaną i mogło być traktowane tylko jako czasowe prowizorium. Tempo życia, jakim tętni ośrodek przemysłowy,

nigdy nie może być zrozumiane i należycie docenione przez Urząd, znajdujący się w głuchej prowincjonalnej mieścinie, położonej wybitnie w ośrodku rolniczym.

Potrzeby Zagłębia Dąbrowskiego nie były nigdy przez urząd wojewódzki w Kielcach należycie rozumiane i zaspokajane. Jeśli porównamy starania i opiekę województwa w Katowicach nad masami robotniczymi i bezrobotnymi na Śląsku z opieką nad ludnością Zagłębia Dąbrowskiego, to musimy się dopatrzyć olbrzymiej różnicy w trosce o ludność między urzędem województwa katowickiego, a między urzędem województwa kieleckiego — oczywiście na korzyć Katowic.

Dla Zagłębia nie może być obojętnym takie zjawisko jak zamknięcie kopalń:

Mortimer, Klimontów, Reden, Jakób, Maksymilian, Stanisaw, Karol

i cały dziesiątek małych kopalń oraz nie może być dla Zagłębia obojętnym krzywdzące przydziały licencyj węglowych i hutniczych zamówień, a co jest jednak faktem stwierdzonym, gdyż w roku ub. robotnikom zatrudnionym w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego udzielono 50 pr. więcej świętówek aniżeli to jest na Górnym Śląsku.

Stopa życiowa ludności na Śląsku, zarobki robotnicze, zasiłku dla bezrobotnych są o wiele, wiele wyższe niż w Zagłębiu Dąbrowskim. Jeśli również porównamy

stan rozbudowy miast i osad fabrycznych,

stan dróg i komunikacyj, sieci kolejowych i tramwajowych, to stwierdzić musimy, że znajdujemy się przynajmniej o 30 lat w tyle od Śląska, jakkolwiek Zagłębie Dąbrowskie jest nie mniej od Śląska uprzemysłowione.

Wreszcie odległość Kielc od Zagłębia i złe połączenie kolejowe z Kielcami, nastręczają wielkie trudności tym wszystkim, którzy mają coś do załatwienia w Urzędzie Wojewódzkim — a co po przyłączeniu Zagłębia do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach zniknie.

• • •

Tyle CZG. Od siebie pozwolimy sobie zwrócić uwagę, że w powyższej odpowiedzi na ankietę

zbyt wiele wagi i nadziei przywiązuje się do zmiany granic województwa

To, że na Śląsku jest wyższa stopa życiowa, wcale nie ma źródła w takim czy innym podziale administracyjnym państwa. Złożyło się na to sto innych powodów, a przede wszystkim przeszłość historyczna Śląska. Gdyby dobrobyt robotników (a i na Śląsku nie powodzi im się cudownie) zależał tylko od takiego czy innego podziału administracyjnego państwa, to niczegoby nie należało więcej żądać jak uczynienia z całej Polski jednego województwa śląskiego. A przecież i w tym województwie zatopiono niemało kopalni.

Sedno rzeczy tkwi w tym, że gdy organizatorowie polskiego życia gospodarczego będą musieli doprowadzić do tego, że i inne województwa muszą się zagospodarować tak, jak Śląsk, to

związki robotnicze mają wdzięczne zadanie rozszerzenia śląskiego ustawodawstwa robotniczego i opieki nad bezrobotnymi nie na Zagłębie tylko, ale na całą Polskę.

Niech by z nich korzystali wszyscy robotnicy, a nie tylko ci, którzy mogą należeć do województwa śląskiego.

Co się tyczy argumentu, że Zagłębie korzystałoby z autonomii Śląska, to jeżeli korzystanie to jest dopuszczalne w specyficznych warunkach narodościowych, zwyczajowych itd. po tamtej stronie Brynicy, to

autonomia w innej części własnego państwa byłaby conajmniej dziwolągiem.

Nie przesądzając bynajmniej faktu, czy lepiej będzie Zagłębiu z Katowicami, czy z Kielcami, uważaliśmy jednak za wskazane skreślić kilka uwag co do samych argumentów zwolenników zmiany granic wojew. kieleckiego. (Przyp. Red.)

Władze spółdzielni rolniczo-przemysłowej

Niedawno pisaliśmy, że z inicjatywy Okr. Towarzystwa Kółek Rolniczych ,na czele których stoi p. starosta Boxa ma powstać w Zagłębiu spółdzielnia warzywniczo — sadownicza.

W Polsce mamy obecnei spółdzielnie przetwórcze, natomiast spółdzielni dla zytu artykułów jest dwie , jedna w Warszawie i druga w Katowicach.

Nowo majjąca powstać spółdzielnai będzie właśnie spółdzielnią dla zbytu towarów.

Placówka ta odegra oczywiście w życiu gospodarczym Zagłębia duże znaczenie.

W skład komitetu organizacyjnego spółdizelni wchodzą: starosta Boxa, p. Stawiarski — dyrektor spółdzielni spożywców „Społem" ,dyr Michałowski — kierownik wydziału ekonomicznego izby rolniczej w Kielcach p St. Wolf — członek wydziału powiatowego ,dyr. Michałowski — kierownik spółdzielni Ziemiańskiej w Sosnowcu, p. Czaplicka i p. Witkowska— przedstawicielki kół gospodyń wiejskich, inż. Żmijewski kierownikOTKR. p. Ostrowski — instruktor OTKR i p. Duś — kierownik spółdzielni Rolniczo handlowej w Będzinie.

Drożyzna żywności i innych artykułów

daje się we znaki masom pracowniczym w Zagłębiu

Kilkakrotnie już na łamach naszych wskazywaliśmy na wzmagającą się falę drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Drożyzna ta objęła całą Polskę, nie wyłączając Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie szerokim masom pracowniczym w ostatnich czasach

daje się dotkliwie we znaki.

Najsilniej bo o blisko 10 proc. w ciągu ostatnich tygodni (a o 20 proc. z górą od sierpnia ub. r.), wzrosły ceny hurtowe artykułów, sprzedawanych przez rolników, wszystkie zaś razem artykuły żywnościowe

podrożały bardzo znacznie.

Najszersze masy ludności zagłębiowskiej, wyniszczone kryzysem i bezrobociem, a zarabiające bardzo mało, zaczynają boleśnie odczuwać wzrost ceny chleba i innych,

niezbędnych dla utrzymania się przy życiu środków żywności.

Ostatnio byliśmy świadkami akcji piekarzy o podwyżkę cen chleba. Piekarze dopięli swego, gdyż uzyskali podwyżkę ceny do 36 gr. za 1 kg. Nie dość na tym obecnie dochodzą nas narzekania, że niektórzy piekarze zagłębiowscy wypiekają mimo tego chleb w gorszych gatunkach, dosypując lichszych gatunków mąki.

Taki stan trwać długo nie może.

Istnieją przecież odpowiednie czynniki powołane do kontrolowania i lustracji piekarń. W innych miastach sprawa ta traktowana jest inaczej. Dość wspomnieć, że ostatnio w Warszawie przeprowadzono niespodziewaną lustrację w piekarniach i przeciwko wielu piekarzom odbędą się obecnie rozprawy karne o fałszowanie jakości chleba i nieprzestrzeganie ustalonej wagi. Przeciwko machinacjom piekarzy wystąpił nawet związek warszawski czeladników piekarskich.

Na marginesie tej sprawy zaznaczyć należy, że na ostatniej zwyżce cen mąki i zboża nic nie skorzystał nasz rolnik. Wieśniacy bowiem już dawno sprzedali zbiory hurtownikom, którzy obecnie, widząc sprzyjającą koniunkturę rozpoczęli spekulację

i grubo na tym zarobili.

Tymi więc spekulantami, hurtownikami winny się zająć odpowiednie władze.

W tych dniach w Zagłębiu uległy ponadto zwyżce ceny wyrobów wędliniarskich i mięsa wieprzowego. Również zaznaczyło się podrożenie materiałów ubraniowych, obuwia itp.

To też nie można się dziwić, że tu i ówdzie rozpoczynają robotnicy

akcję za podwyżką zarobków.

W razie utrzymywania się fali drożyzny liczyć się należy z konfliktami, które powstać mogą na tle żądań podwyżki płac.

We wszystkich miastach w Zagłębiu istnieją komisje do walki z drożyzną i spekulacją. Niestety szerokie masy pracownicze nie widzą

efektu działania tych komisyj.

Na naszym terenie władze muszą bacznie czuwać nad kształtowaniem się cen przede wszystkim artykułów pierwszej potrzeby. Spóźnione przeciwdziałanie zwyżce cen może się już okazać daremne.

DRZAZGI.

KRA RUSZYŁA

Od kilku tygodni kierownictwo teatru sosnowieckiego poczęło się uskarżać na brak powodzenia. Coś się stało niedobrego, coś się urwało i na widowni było pusciej.

Szczęśliwie się jednak złożyło, że teatr wielkiego aktora polskiego Jaracza „Ateneum" w Warszawie wystawił niedawno „Ludzi na krze", granych na parę miesięcy przedtem na deskach sceny sosnowieckiej. Ponieważ sztuka wywołała w Zagłębiu znaczną rozbieżność zdań, dość więc prędko zeszła z repertuaru.

Obecnie po wystawieniu „Ludzi na krze" w Warszawie gdy ustaliła się opinia, że sztuka jest dobra, żywa, wywołująca gorące dyskusje, w gruncie rzeczy stawiająca wysoko problem moralności w życiu społecznym i rodzinnym, — wznowiono ją w teatrze sosnowieckim.

I dobrze zrobiono. W ubiegłą niedzielę wieczorem na „Ludziach na krze" widownia była doskonale obsadzona. Dyrektor teatru patrzy z otuchą w przyszłość. Słońce wiosenne ogrzało serca artystów. Kra ruszyła.

—!?—

Przy głośniku

ZNANY SKRZYPEK ODNOPOSÓW.

Radiosłuchacze usłyszą dziś o godz. 20.15 porywający, niezwykle efektowny i dla wszystkich łatwo zrozumiały koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Odegra go sławny skrzypek N. Odnoposow z towarzyszeniem orkiestry Lwowskiej Filharmonii. Ta sama orkiestra pod dyr. Z. Latoszewskiego wykona poza tym Symfonię C—dur Schumanna oraz mało u nas znaną suitę baletową „La Peri" Pawła Duca s'a.

POMOC BEZROBOTNYM TO NIE JAŁMUŻNA—TO TWÓJ — — OBOWIĄZEK. — —

Sprawy robotnicze z Zagłębia

Ograniczenie dni pracy w tow. Saturn

W dniu wczorajszym delegacja robotników z kopalni: Mars, Jowisz i Saturn odbyła konferencje z dyrekcją tego towarzystwa. Na konferencji delegacja została poinformowana o ograniczeniu pracy do dwóch dni w tygodniu.

Jako powód podaje dyrekcja pokrzywdzenie towarzystwa „Saturn" przy nadawaniu licencji na wydobycie. Poza tym poinformowano delegacje, o możliwości unieruchomienia jednej z kopalń.

Wobec tego sekretarz Bielnik, korzystając z pobytu głównego inspektora pracy p. Klotta w Katowicach, udał się tam wraz z delegacją.

Insp. Klott oświadczył, że ministerstwo opieki społecznej nie dopuści do unieruchomienia kopalni.

Dalsze konferencje w tej sprawie toczyć się będą w Warszawie.

Strajk robotników
w stalowni Woźniaków trwa

Strajk okupacyjny 40 robotników w stalowni b-ci Woźniak w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu. Robotnicy ci żądają podwyżki płac. Dotychczas bowiem robotnik w wieku od 18 — 20 lat w fabryce Woźniaków otrzymuje za dniówkę 1 złoty. Są to płace bardzo niskie.

W dniu wczorajszym sekretarz Angier wraz z delegacją strajkujących udał się do inspektora pracy, który oświadczył robotnikom, aby przystąpili do pracy a do inspekcji wnieśli pismo **o zwołanie konferencji, celem załatwienia ich żądań.**

Jednocześnie inspektor zażądał gwarancji od dyrekcji fabryki, że w stosunku do strajkujących nie będzie wyciągać żadnych konsekwencyj. Robotnicy jednak postanowili strajkować aż do czasu uwzględnienia ich żądań. Strajk ma przebieg spokojny.

Pozostali robotnicy w liczbie 180 wobec strajku okupacyjnego w dniu wczorajszym nie pracowali i pozostać musieli w domach.

Nie wpuszczono ich bowiem na teren fabryki ze względu na częściową okupację.

Dodać należy, że w fabryce Woźnioków robotnicy nie mają swego przedstawicielstwa, to też konfliktów nie można łagodzić w zarodku i w ten sposób doszło obecnie do ostrego zatargu.

Oddział „Expresu Zagłębia"
W CZELADZI.

Z dniem wczorajszym oddział „Expresu Zagłębia" w Czeladzi mieści się przy ul. Bytomskiej 31 w domu p Witkowskiego. W oddziale przyjmuje się ogłoszenia oraz zamawiać można prenumeratę naszego pisma.

Agencja pocztowa
NA STARYM SOSNOWCU.

Z dniem wczorajszym otwarta została nowa agencja pocztowa w Sosnowcu przy rogu Swobodnej i Piłsudskiego.

Będzie to pewne udogodnienie dla mieszkańców tej dzielnicy, którzy dotychczas musieli korzystać z poczty głównej.

Akces P. C. K.
DO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.

Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu uchwalił na zebraniu, odbytym dnia 26 ub. m., że w akcji, kierowanej przez płk Adama Koca zjednoczeniu twórczych sił narodu dla wzmożenia obronności kraju, staje do dyspozycji czynników kierujących tą akcją i na wyznaczonym odcinku współpracy wypełni swe zadania.

Podziękowanie
ZA UDZIAŁ W KONCERCIE.

Zarząd Koła Opieki Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż urządzony w dniu 1 lutego rb. wieczór artystyczny należał do tradycyjnych i udanych imprez towarzysko kulturalnych minionego karnawału i czysty dochód wynosi kwotę zł 522.

Sumę tę zużyto częściowo na pokrycie wpisów za 5 niezamożnych uczniów szkoły muzycznej, resztę zaś przekazano na stypendium dla jednego najzdolniejszego ucznia klasy śpiewu solowego

Zarząd Koła Opieki składa gorące podziękowanie PP.: Arnoldowej Wandzie, Bardachowej Jadwdze, Białowej Józefie, Barrier Zuzannie, Ciesielskiej Józefie, Cholewickiej Józefie, Ćwierkównie Justynie, Dąbrowskiej Stanisławie, Gayowej Oldze, Koniecznej Michalinie, Kornerowej Elżbiecie, Krygierównej Auguście, Krzyżkiewiczowej Klaudii, Kucharskiej Wiktorii, Morgowej W., Mrokowskiej Honoracie, Romeyko — Chmielowskiej Halinie, Siwikowej Józefie, Sokólskiej Janinie, Strzeszewskiej Stanisławie, Szreniawskiej Stanisławie, Telatyckiej Janinie Tierling Oldze, Wieczorkiewiczowej Bronisłowie, Zilingerowej Marii — za łaskawe przyjęcie obowiązków pp. gospodyń oraz tym wszystkim, którzy bezinteresowną pracą, ofiarami i obecnością przyczynili się do powodzenia wieczoru artystycznego.

DAJEMY GŁOS.

Pod czystym sztandarem!

Obecna chwila ma w historii Narodu i Państwa Polskiego swoją szczególnie doniosłą wagę. I — zaprawdę — nie mamy przed sobą innej drogi, niż ta, na którą nas wezwał płk. Koc.

Na wspomnianym w „Expresie Zagłębia" zebraniu politycznym w Sosnowcu z dnia 23 lutego w sali Polskiego Zw. Prac. Przem. i Handl. w Sosnowcu (Przp. Red.) powiedziałem, że dyskusja nad poszczególnymi tezami ogłoszonego programu jest zupełnie zbędna, niczego bowiem w nich nie zmienimy. Deklaracja płk Koca jest faktem dokonanym i musimy ją za taki uważać. Wyboru nie mamy! To i owo może się nam czy komuś wydać w deklaracji zbyt silnie lub zbyt słabo podkreślone, nie w tym jednak leży istota. Konsolidacja, której konieczność uznał był wszak cały Naród, wymaga od każdej grupy społecznej i od każdego z nas pewnych wyrzeczeń się części swoich przekonań, dążeń i tęsknot, wyrzeczeń się nawet niekiedy istotnych, bolesnych. Po co jednak konsolidujemy się? Oto, żeby wspólnym, skoordynowanym wysiłkiem uratować, zdobyć, osiągnąć to, co najgłówniejsze, co podstawowe, najdroższe...

Zgłaszając akces do Obozu płk. Koca i z całą świadomością zrzekając się tym części swojego ja dla Dobra wyższego, wierzymy, że Obóz Konsolidacji będzie umiał wymóc podobną ofiarność także i przede wszystkim na tych, co dotychczas nie zwykli się niczego dla Polski wyrzekać. Wierzymy, że Obóz będzie tępił te grzechy i błędy, które pogrzebały Blok i tak zgubnie zaciążyły na całej polskiej rzeczywistości. Wierzymy, że sztandar potęgi Polski nie dostanie się w ręce tych, którzy by go nie potrafili utrzymać na wysokości. Wierzymy, że ludzie nowi — dzielni, mądrzy i uczciwi — wypełnią paragrafy deklaracji żywą, bogatą treścią swej ofiarnej, twórczej, celowej pracy.

Ci, którzy — naszej wiary nie mając — odnoszą się dotychczas do deklaracji z rezerwą i nieufnością, pójdą z nami wtedy, gdy się przekonają dowodnie o szczerości i czystości intencji i metod Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Inż. Maciej Talko-Porzecki.

Wiadomości bieżące

Wtorek 2 Marzec	Dziś: Heleny Jutro: Kunegundy Wschód słońca: 6.21 Zachód słońca: 17.17

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz 19 przedstawienie dla Zespołów Robotniczych komedia Giana Capo i Artura Rossato pt. „Zabiję ją".

W czwartek tear miejski z Sosnowca gra w Strzmieszycach w sali kina „Paw" komedię S. Kiedrzyńskiego pt. „Raz się tylko żyje".

—xx—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca"
EDEN: Tango zakochanych
PALACE: — Napiętnowana i Awantury farmerów.
RIALTO: — Niezwyciężony Bill.
MOMUS: — Rose Marie.

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA W BĘDZINIE.

Po ogromnych sukcesach w stolicy i wszystkich większych miastach Polski, wystąpi tylko jeden raz dziś dnia 2 marca br. w kinie Apollo w Będzinie warszawska szopka polityczna pt „Pan starosta ma wychodne ale o tym sza..." znanego autora warszawskiego Hoffa

—o—

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI** odbędzie się w piątek o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa budżetu miasta na rok 1937-38.

— **ROBÓTY KOBIECE.** Rodzina Rezerwistów koła Sosnowiec - Środula organizuje półroczny kurs robót ręcznych i trykotarskich. Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacyj sekretariat R. R. przy ul. Perla 39 we wtorki, środy i czwartki od godz. 18 do 20-ej.

— **PORANEK w KINIE „ZAGŁĘBIE"** Stowt. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii nowosieleckiej urządza dnia 7 marca br. poranek o godz. 11. Dochód przeznaczony na dożywianie starców.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU W CZELADZI** komunikuje, że dnia 18 bm został zakończony wyższy kurs gotowania, na który uczęszczało 14 osób. Zarząd na tej drodze składa podziękowanie Okręgowej Elektrowni w Sosnowcu za przydzielenie fachowej siły p. Kuleżanki jako instruktorki oraz za bezinteresowne zainstalowanie kuchni elektrycznej w lokalu związku.

— **UJĘCIE ARESZTANTA W CZELADZI.** Z aresztu miejskiego w Czeladzi zbiegł w porze obiadowej 18-letni aresztant Henryk Bijak z Łagiszy. Za zbiegiem wszczęto pościg, jednak nie zdołano go ująć.

Onegdaj zbiega rozpoznał na ulicy sędzia sądu w Czeladzi, wobec czego został on aresztowany i ponownie osadzony w areszcie.

— **WIELKA WYSTAWA PODHALAŃSKA.** Dzisiaj o godz. 18 p starosta Boxa dokona otwarcia wystawy pt. „Życie górali podhalańskich" urządzonej staraniem Samopomocy Społecznej Kobiet przy ul. Żeromskiego 14 róg Orlej.

Uroczystość w Kole Zagłębian
W KRAKOWIE.

Dnia 21 bm. obchodziło Akademickie Koło Zagłębian w Krakowie jubileusz 15 lecia istnienia Koła i 10 lecia kuratorstwa prof dr. W. Wilkosza.

Na uroczystość złożyły sę: Msza Św. odprawiona na intencję koła zgodnie z tradycją, w kościele OO Kapucynów oraz w godzinach wieczornych — uroczyste zebranie, w którym obok kuratora koła W. Wilkosza wzięli udział: byli przesi i obecni członkowie.

Uroczystość w miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Na zakończenie wszyscy obecni odśpiewali „Gaudeamus", które wiało stanowić symbol łączności między byłymi, a obecnymi członkami koła.

— **NOWY ZARZĄD KSMM.** W sali Domu Katolickiego w Sosnowcu odbyło się walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej okręgu sosnowieckiego. Po krótkim sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego kierownictwa w skład którego weszli: prezes okręgu Franciszek Dreja, wiceprezs Józef Proszowski, sekretarz Czesław Pękalski, zast. sekretarza Władysław Sowiński, skarbnik Józef Kreks, zast. skarb. Józef Kucypek, naczelnik Ewal Witkowski, zast. nasz. Marcin Morga

— **NOWY ZARZĄD ZS. W WÓJKOWICACH KOM.** Skład nowego zarządu wybranego na walnym zebraniu 14 bm. przedstawia się następująco prezes major rez K. Osinkowski, wiceprez. J. Pawlik, ref. obywatelstwa A. Mikurda, sekretarz K. Molus, skarbnik B Grochowina, gospodarz E. Sendek, bez funkcji J. Piętka. Kom. rewizyjna p. S. Ostrowski, Z. Molus, S Sendek, Wl. Kazimierczak i S. Krawczyk.

— **BIBLIOTEKA PMS. W SOSNOWCU.** Biblioteka nr. 1 koła polskiej macierzy szkolnej w Sosnowcu (Pogoń) otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 16 do gdoz. 19. Biblioteka posiada bogaty księgozbiór beletrystyczny i naukowy. Przy bibliotece czytelnia czasopism.

— **ZEBRANIE PCK.** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, iż dnia 4 bm o godz. 19 w pierwszym terminie i o 19.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie zarządu oddziału PCK. w Sosnowcu w sali zarządu miejskiego (ratusz) sala rady miejskiej.

— **PREZYDIUM ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW** Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu, że miesięczne zebranie zarządu sekcji odbędzie się w środę dn. 3 bm. o godz 18 w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU w CZELADZI** komunikuje, że w dniu 24 lutego rozpoczął się kurs racjonalnego gotowania dl żon i córek pracowników kopalni Saturn, na który uczęszcza 25 osób Kurs prowadzony jest pod kierunkiem p Pietruszkówny, instr. gosp. domowego.

—ooo—

Odpowiedzi Redakcji

P. N. M. w Będzinie. Należy złożyć ofertę, jak to było w ogłoszeniu. Nadawcy tego ogłoszenia nie znamy.

Nowe władze w gminach wyznaniowych

Dowiadujemy się, że zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych prezesem zarządu gminy wyznaniowej w Sosnowcu został mianowany dyr. S. Lejzerowicz a prezesem rady p. Majtlis. Przyjęcie urzędowania przez nowomianowanych prezesów od było się w ub. niedzielę.

* * *

Urząd gminny żydowskiej w Dąbrowie przeprowadził jeszcze w ubiegłym roku jesienią wybory zarządu i rady gminnej.

Onegdaj urząd wojewódzki w Kielcach zawiadomił gminę, że z wybranych członków zostali zatwierdzeni tylko p. Frojnd na prezesa i p. Lewi na wiceprezesa zarządu gminy, członków zaś rady p. Minca (prezes) i p. Londnera, województwo nie zatwierdziło.

Województwo zawiadamiając o powyższym gminę, zaznaczyło, że ponowne wybory dwuch członków rady winny się od być w terminie ośmiodniowym od daty otrzymania zarządzenia.

Złodziej z Przemyśla SCHWYTANY W SOSNOWCU.

Onegdaj w Sosnowcu zatrzymany został zawodowy złodziej Marian Ruben z Przemyśla. W czasie dochodzenia okazało się, że jest on poszukiwany przez władze sądowe w Przemyślu, gdzie go też przekazano.

———:o:———

Z ZAWIERCIA.

(z) **KURSY OBRONY PRZECIWLOTNICZO — GAZOWEJ.** Liga obrony powietrznej państwa w Zawierciu prowadzi od dłuższego czasu kursy obrony przeciwlotniczo — gazowej dla ludności cywilnej. Kursów tych odbyło się już cztery ,a w dniu dzisiejszym rozpoczyna się piąty z kolei, który tak jak i poprzednie trwać będzie 2 tygodnie. Wykładowcami na kursach będą: prezes obwodu LOPP p. Eugeniusz Wochtman ,instruktor rejonowy p. Tadeusz S...lecki z Częstochowy, instruktor obwodu p. Sanisław Brzozowski, insruktor p. Jerzy Stypkowski i inni.

(z) **ZEBRANIE PCK.** Onegdaj pod przewodnictwem adwokata Walugi odbyło się walne doroczne zebranie członków miejscowego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Na zebraniu tym między innymi przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu. Dokonano ponadto wyboru zarządu, w skład którego dotychczasowym, poza tym dokooptowano do zarządu pp Kazimierza Krawczyka i Kazimierza Lorentza.

Przedstawiciel kopalń belgijskich w Zagłębiu przeprowadza rekrutację górników

Do Zagłębia przybył przedstawiciel kopalń belgijskich celem przeprowadzenia właściwej rekrutacji robotników na wyjazd do Belgii.

Rekrutacja odbywała się już wczoraj w biurze Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu.

Ogółem ma z Zagłębia Dąbrowskiego wyjechać do Belgii 900 górników.

Robotnicy wyjadą w dwuch partiach. Pierwsza partia wyjeżdża w dniach 3 — 4 marca. Natomiast druga grupa pojedzie do Belgii około 15 marca.

Rzekomy inspektor skarbowy poszukiwany przez policję

Od kilku dni w dzielnicach Sielec i Pogoń w Sosnowcu „urzędował" jakiś mężczyzna, podający się za inspektora izby skarbowej.

Pan ów chodził po sklepach i mieszkaniach i przedstawiwszy się za inspektora skarbowego przeglądał obligacje pożyczki inwestycyjnej, dolarowej itp.

Jak się okazało, rzekomy inspektor izby skarbowej jest jakimś oszustem, który szukał okazji do skradzenia obligacyj lub innych rzeczy, które nawiną mu się pod rękę.

Dlatego też w razie ponownego pojawienia się owego jegomościa należy niezwłocznie zawiadomić policję.

Będzie szpital w Myszkowie
Zajął się tą sprawą urząd wojewódzki

Powiat Zawierciański liczący około 200 tysięcy ludności, dość silnie uprzemysłowiony nie posiada własnego ani prywatnego szpitala dla zaspokojenia potrzeb ludności, która w razie wypadku zmuszona jest udawać się do szpitala w Krakowie, Będzinie albo Częstochowie. Wprawdzie jest w Zawierciu jeden jedyny szpital Ubezpieczalni Społecznej lecz ten służy wyłącznie dla członków ubezpieczonych. Wydział Powiatowy, rozumiejąc tą potrzebę

przystąpił w roku 1928 do budowy szpitala w Mijaczowie, gminy Myszków,

wybierając punkt ten jako środek powiatu mając również na uwadze dogodną komunikację, gdyż Myszków leży na skrzyżowaniu szos i posiada stację kolejową na miejscu. Oczywiście szpital na 100 łóżek, budynki gospodarcze, mieszkalne dla personelu zostały wybudowane w stanie surowym w roku 1929. Wskutek kryzysu dalsze prace przerwano i budowa w takim stanie pozostała do dnia dzisiejszego.

Obecnie mury zaczynają się niszczyć. Widząc to Wydział Powiatowy nosił się z zamiarem

sprzedania budynku gminie Myszków na szkołę.

Ponieważ absolutnie na szkołę dom ten nie nadaje się ludność całej gminy wniosła sprzeciw, który dotarł do odpowiednich władz.

Jesienią roku ubiegłego wojewoda kielecki dr. Dziadosz osobiście zbadał całą sprawę na miejscu i kategorycznie sprzeciwił się sprzedaży budynku z przeznaczeniem na inny cel. Urząd Wojewódzki obecnie interesuje się tą sprawą i brakiem szpitala w powiecie, gdyż niedawno w Myszkowie w tej sprawie bawiła komisja w osobach pp.: naczelnika wydziału budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach inż. Tymińskiego i architekta Wydziału Powiatowego inż. (yeczotta co należy przyjąć z wielkim zadowoleniem i życzyć jak najprędszego wykończenia.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 2 marca.

6.00 Program dla Katowic. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.25 Programy lokalne 8.00 Audycja dla szkół.11.30. Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne 12.40 Dziennik południowy 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Duety i arie. 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich 17.15 Sonaty skrzypcowe Beethovena. 17.35 Programy lokalne 17.50. Między beczką wina, a beczką smoły — monolog. 18.00 Pogadnaka aktualna. 18.10 Sport w miastach i miasteczkach. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00 Dyskutujmy. 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Dramaty światowe po polsku — szkic literacki. 22.45. Muzyka z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Wtorek 2 marca

6.00. Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Płyty gramof. 7.25. Wiadomości bieżące. 7.30 Płyty. 12.03 Muzyka lekka. 12.30 Choroba papuzia grożąca ludziom 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.00 Wiadomości giełdowe. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Kukiełki śląskie 17.50 Płyty. 18,20 Skrzyka ogólna. 18.45 Program na jutro.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 3 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Programy lokalne 12.40 Dziennik południowy 13.00 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.10 Zagadki muzyczne. 16.00 Utwory fortepianowe 17.00 Kawaleria na nowoczesnym polu bitwy. 177.15 Mala ork. 17.50 Zniesławienie i zniewaga. 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Nadzieje i troski osadników na Pomorzu. 19.00 Zamurowani. 19.20 Programy lokalne. 20.35. Biuro studiow 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Opowieść o Chopinie. 21.45 Koncert rozrywkowy. 22.40 Programy lokalne.

———:o:———

Z UŚMIECHEM.

MOWY KIEPURY.

Po niedzielnym koncercie Kiepury, który swe popisy wokalne poprzeplatał dość oryginalnymi „wstawkami" mówionymi panuje opinia, że Dynsza w roli Kiepury był jednak lepszy od Kipury w roli Dymszy.

W związku z tymże koncertem mówią, że śpiew Kiepury jest złotem, ale mowa — co najwyżej niklem.

ANI JEDNO DZIECKO W POLSCE NIE MOŻE BYĆ GŁODNE.

antoni marczyński

tajemnicza maska



powieść filmowa

48.

Pedro wyszedł ze swojej kryjówki W dwóch, trzech skokach mógł dopaść Jerzeggo, który klęczał tyłem doń zwrócony obok ojca. Mógł go ogłuszyć, zabić bez trudności. Lecz Pedro wołał myśleć o własnej skórze Na palcach wysunął się na kurytarz, stamtąd do jadalni. do przedpokoju. Tutaj musiał się zatrzymać na chwilę, by odemknąć drzwi z klucza...

ROZDZIAŁ XVIII.

W godzinę później Eugeniusz Martel przybył do „Polskich Zakładów Chemicznych" i rozpoczął swoją działalność od przesłuchania portiera.

— Nikt, proszę pana nie wychodził, oprócz pana inżyniera Skalskiego, który co wieczór wyjeżdża do miasta.

— O której wyjechał tej nocy?

— Było jakoś po dziewiątej — odparł portier, a Jerzy, obecny przy tym przesłuchaniu, skinął głową potwierdzająco.

— Zatem otwieraliście bramę tylko jeden raz?

— Dwa razy. Drugi raz otwierałem przed jedenastą, gdy pan inżynier Skalski wrócił z miasta.

— Jakto, pan wrócił już przed jedenastą? — zdziwił się Martel, patrząc przenikliwie na Jerzego który przysłuchiwał się tej rozmowie z oznakami wyraźnego roztargnienia i zerkał wciąż ku drzwiom sypialni swojego ojca. Martel musiał to pytanie powtórzyć kilka razy, zanim Jerzy, złamany nieszczęściem, wogóle zrozumiał o co chodzi.

— To nieprawda — odparł — wróciłem dopiero niedawno temu

— Niedawno, jak niedawno — wtrącił Martel — skoro zawiadomił mnie pan o wypadku równą godzinę temu.

— Wtedy właśnie wróciłem.

— Czyli plus minus o godzinie pierwszej czterdzieści.

— Ależ to się nie zgadza! — zaprotestował stary portier. — Pan Skalski wrócił przed jedenastą, na to będę przysięgał! Nawet mnie to zdziwiło, że tak wcześnie i powiedziałem do pana. „Ocho, dziś pan inżynier nie długo balował w Warszawie". Czy nie powiedziałem tego? A pan inżynier kiwnął głową i...

— Stanowczo temu przeczę! — przerwał Jerzy niecierpliwie. — Wróciłem tu przed drugą i nie wy, odmykaliście mi bramę. ale Ludwik! Proszę go przesłuchać.

— Nie omieszkam tego uczynić — burknął Martel i polecił przywołać Ludwika. — A teraz, gdy na chwilę zostaliśmy sami, poproszę pana inżyniera o wyjawienie mi, gdzie pan przebywał pomiędzy godziną dziewiątą wieczór, a jedenastą, względnie jak pan twierdzi, a drugą? Czy może w... w „Alkazarze"?

— Nie.

— Tylko?

— W prywatnym mieszkaniu — odparł Jerzy po małym namyśle i zarumienił się lekko.

— Rozumiem. Nazwisko tej damy brzmi...?

— To nie należy do rzeczy! Ta pani jest moją narzeczoną i stanowczo nie chcę, by jej nazwisko figurowało w aktach tej smutnej sprawy. Bo i po co; cóż ona ma z tym wspólnego? Absolutnie nic!

— Hummm — chrząknął Martel dyplomatycznie, lub raczej apetycznie.

Tymczasem nadszedł pomocnik portiera. Ludwik.

— Jak zawsze. objąłem dyżur przy bramie punktualnie o północy — rozpoczął zeznawać. — Aż do przybycia pańskiego — zwrócił się do Martela, — nikt stąd nie wychodził, ani nie przychodził, oprócz pana inżyniera Skalskiego, który wrócił z Warszawy, o godzinie pierwszej minut trzydzieści pięć...

— A co!! — wtrącił Jerzy w tym miejscu.

— O pierwszej minut 35 — powtórzył Ludwik z naciskiem — a w kilka minut później wybiegł z wielkim pośpiechem, niosąc pod pachą wypchaną teczkę. Swoją teczkę! — podkreślił.— Ja ją znam dobrze!.. Muszę jeszcze dodać, że, wybiegając. miał pan inżynier kapelusz głęboko naciśnięty na oczy i kolnierz płaszcza podniesiony... I odwracał pan głowę od lampy!

— A ja będę przysięgał na wszystkie świętości. że pan inżynier Skalski wrócił już przed jedenastą — dorzucił znów stary portier. — I że powiedziałem: „Ocho, dziś pan balował nie długo"...

— Co pan na to wszystko? — wtrącił Martel.

— Ci ludzie chyba powariowali!— wybuchnął Jerzy, ochłonąwszy z bezgranicznego zdumienia. — Zapewniam pana doktora słowem honoru, że wróciłem przed drugą i więcej stąd nie wychodziłem. Jakto, pan sądzi, że mógłbym odejść od ciężko rannego ojca?! A zresztą, skoro mnie nie wierzycie, to niech nasza służąca zezna, czy oddalałem się stąd choćby na chwilę...

d. c. n.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Wiktor Rutecki, student, bawiącą na letnisku w lasach tucholskich zauważył pewnej nocy lądującego na spadochronie tajemniczego osobnika, który w głośnych rozmyślaniach zdradził isę, iż udaje się do Poznania pod nazwiskiem Władysława Grybskiego.

Dwaj przyjaciele w Poznaniu Burski i Haczewski wynaleźli tajemniczą maszynę, zapalającą na odległości Gdy mie.i dokonać ostatnich prób, Haczewski nzkił, a w kilka dni Burski otrzymał list do niego, aby wraz z maszyną przybył do Gniezna.

W wyjeździe przeszkodził mu jednak Rutecki, który ostrzegł go przed Grybskim.

8)

— Grybski siedział z przeciwnej strony i starannie, od chwili pańskiego przybycia zakrywał się szeroką płachtą jakiegoś dziennika. Nie mógł więc go pan widzieć, a przynajmniej zapamiętać wyrazu jego ruchliwej twarzy, o niespokojnie biegających oczach. Natomiast on, wypaliwszy w gazecie niewielki otwór papierosem, obserwował pana bez przerwy.

— A czy pan domyśla się w jakim celu ów nieznajomy tak pilnie studiował moją osobę? — przerwał w tym miejescu zaniepokojony inżynier gdyż w umyśle jego zrodziło się nagle niedorzeczne przypuszczenie. że ów młody student, który z takim zapałem zabrał się do śledzenia tamtego, jest doskonale zorientowany we wszystkich poczynaniach jego. Stanisława Burskiego i w jakiś niezwykły sposób posiadał tajemnicę cudownej „behy".

— Ależ skąd?!... — zaoponował żywo młodzieniec. — Nie znałem nawet pana, a jedynie śledziłem tak szybko postępujące wydarzenia...

Burski odetchnął z ulgą. — I cóż dalej? — zapytał, wiedziony ciekawością. która opanowywała go coraz bardziej.

— Może to wszystko, co zaobserwowałem w „Polonii" nie byłoby niczym nadzwyczajnym, gdyby nie fakt, że od tej chwili stał się pan jedynym wprost celem wytężonej uwagi tajemniczego człowieka. Nie odstępuje on pana ani na moment i śledzi każdy krok pański. Nawet obecnie przechadza się po ulicy i tylko dzięki niezwykłemu sprytowi zdołałem niedostrzeżony prześlizgnąć się między przechodniami i wpaść do bramy... To wszystko, co chciałem panu powiedzieć — dodał. — Uważałem sobie za obowiązek przestrzec pana, chociaż nie potrafię się nawet domyślać, jaki jest istotny cel tego zagadkowego człowieka i dlaczego pan właśnie stał się objektem jego specjalnych zainteresowań. A zainteresowania te jak wnoszę z własnych spostrzeżeń, poczynionych onegdajszej nocy. nie wróżą nic pomyślnego dla pana...

Rutecki powstał, dając w ten sposób poznać gospodarzowi, że nie zamierza pozostawać tu dłużej.

— Dziękuję... bardzo dziękuję!... — rzekł Burski, wyciągając dłoń do studenta. — Skoro jednakże zechciał pan tyle już zrobić dla mnie, spodziewam się, że mogę śmiało i nadal liczyć na pańską życzliwość. Chodzi mi mianowicie o to, aby zechciał pan wskazać mi tego człowieka, który, jak z pańskich słów wynika, krąży około domu....

— Bardzo chętnie — odpadł Rutecki — musimy to jednak przeprowadzić bardzo ostrożnie, aby nie wzbudzić w przebiegłym intruzie najmniejszych podejrzeń.

— Więc jak pan radzi?...—zapytał Burski.

— Ja wyjdę pierwszy i odszukam w tłumie rzekomego pana Grybskiego. Następnie już razem przejdziemy się wzdłuż ulicy, a wówczas nie trudno mi będzie wskazać panu owego podejrzanego natręta. Oczywiście nie może się pan zdradzić najmniejszym nieopacznym ruchem, czy też spojrzeniem — upomniał, opuszczając spiesznie mieszkanie Stanisława Burskiego.

Ale zawistny los i tym razem splatał obydwu złośliwego figla. Pomimo długotrwałych poszukiwań Ruteckiego, nie natrafiono na ślad tajemniczego człowieka. Student był wyraźnie przybity, bowiem słusznie przypuszczał, że łatwo mógł wzbudzić w Burskim uzasadnioną nieufność. Inżynier natomiast był w wyjątkowej rozterce z samym sobą, nie wiedząc co przedsięwziąć wobec tych dwóch ostatnich, a tak niezwykłych wiadomości: depeszy Haczewskiego i ostrzeżeń nieznajomego studenta.

Po dłuższym namyśle postanowił jednakże iść za wezwaniem przyjaciela. Pożegnał niemile rozczarowanego Ruteckiego i, zatrzymawszy przejeżdżającą taksówkę, odjechał wprost na dworzec.

Rozdział IV.

Przygodna znajomość

Burski dopiero w wagonie mógł skupić się na tyle, aby zdać sobie dokładnie sprawę z ważności dostarczonej mu przez Ruteckiego wiadomości. Kiedy zestawiał to z krótką treścią depeszy Ludwika Haczewskiego, wyciągał niezachwiany wniosek, że pieczołowicie chroniona tajemnica „b-ehy" w jakiś niewytłumaczony dotąd sposób przeniknęła z pracowni nazewnątrz i jest już w posiadaniu jakichś niepowołanych osób.

— A przecież nikt, poza nami dwoma, nie był ni jednym słówkiem wtajemniczony w to wszystko, co zdobyliśmy żmudną pracą, zdala od ludzkich oczu — rozmyślał, nie potrafiąc znaleźć należytego rozwiązania dręczącej go zagadki.

— Czyżby Haczewski?.. Wykluczone!... — odrzucił to nie dorzeczne przypuszczenie. — I jemu narówni ze mną zależało na całkowitej dyskrecji, a będąc daleko przebieglejszym ode mnie, nie mógł się nigdy zdradzić przez zapomnienie, czy zbyteczne gadulstwo...

A jednak fakt jest faktem. — stwierdził i w skołatanej głowie utworzył mu się na nowo chaos splątanych myśli i uczuć.

Wkrótce jednak w intensywnie pracującym umyśle młodego inżyniera zrodziło się nowe przypuszczenie: — Kto wie, czy cała ta sensacyjna wiadomość, dostarczona mu przez rzekomego Ruteckiego, nie jest tylko jego własnym wymysłem?.. Gdzie się podział ów tajemniczy jegomość, który tak niezmordowanie śledził mnie bez wytchnienia?..

c. d. n.

Z OLKUSZA.

Z koła L. O. P. P. nr. 1

W OLKUSZU.

W tych dniach pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego ,odbyło się doroczne walne zebranie koła miejjskiego LPP. w Olkuszu.

Sprawozdanie z działalności zarządu odczytał prezes, dr Gorczyca, kasowe i budżetowe — p Podworski (wice perezs), komisji rewizyjnej — p. Wroński.

Według sprawozdania budżet został zrealzowany z nadwyżką 365 zł., czyli osiągnął ogólną kwotę zł. 4.544. Budżet na rok bież. przewiduje sumę zł. 4.215.

Po wyrażeniu podziękowania zarządowi koła za owocną pracę wybrano do zarządu koła ponownie: pp. dr. W Gorczycę, J. Podworskiego ,inż. Feczko, dyr. Majewskiego, St Noconia, J. Stachurskiego, J. Zycha, M. Erdenbergona, J. Skórę, St Bobrzeckiego i Bł Łaskawca. Kamisja rewizyjna: pp. Wroński, Urbański, Cichoń i Galka

—o—

Związek legionistów

W OBOZIE ZJEDNOCZENIA.

W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie pow związku legionistów w Olkuszu pod przewodnictwem wiceprezesa okręgu z Sosnowca p. Rabsztyna.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu, odczytanym przez prezesa p. St Kotowicza i udzieleniu absolutorium, wybrano ponownie pp.: St. Kotowicza — prezes, K. Martyniaka, W. Wilczyńskiego, J. Zimosza i Ratusińskiego — członkowie. Ponadto wybrano komisję rewizyjną

Związek w obszernej deklaracji zgłosii akces wszystkich członków do ofiarnego wysiłku w celu zrealizowania wielkiej idei zjednoczenia narodu polskiego. Na zakończenie odśpiewano Pierwszą Brygadę.

Kapryśna Baba

WYLAŁA W POBLIŻU FABRYKI.

W niedzielę popołudniu dał się zauważyć znaczny przybór rzeki Baby, przepływającej tuż obok fabryki „Olkusz".

Około godziny 7 wieczorem ,przybór wody zagrażał fabryce, skutkiem czego odezwała się syrena alarmująca Przybyła straż fabryczna podjęła akcję w kierunku zabezpieczenia fabryki, na teren której woda dostawała się z wielką siłą.

Po połnocy wczoraj woda opadła i obecnie płynie swoim korytem.

Panna Helena ma dziś imieniny

Dostała w podarunku rok więzienia

Swego czasu Urząd Pocztowy w Sosnowcu wpadł na trop ciekawej afery. — Stwierdzone zostały nadużycia przy wycofywaniu wkładów oszczędnościowych z książeczek PKO Aferzystką, którą ujęto okazała się niejaka Helena Bańbura (Sosnowiec, ul. Cicha) z zawodu służąca. — Mając ledwie kilka złotych wkładu podrabiała ona odpowiednio cyfry w książeczce i na podstawie fałszywych wpisów, zdołała w ten sposób wybrać kwotę 200 zł

Przytrzymana Bańburówna usiłowała zwalić winę na swego narzeczonego Ignacego Ciesielskigeo (Sosnowiec, Nowopogońska 30), twierdząc iż C. podrabiał cyfry w książeczce wkładowej i namawiał ją do podnoszenia pieniędzy z PKO.

Oboje odpowiadali obecnie przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Bańburównę na rok więzienia, a Ciesielskiego uniewinnił, wobec braku dowodów jego winy.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY pracownik fryzjerski z kartą rzemieślniczą natychmiast Sosnowiec, Małachowskiego 18, Zakład fryzjerski Roman Kramm

PRZYJMĘ panienkę inteligentną do owocarni ze świadectwawi. Wiadomość ul. Sobieskiego Nr. 14, kawiarnia. Dąbrowa Górnicza.

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE tanio można nabyć piękne nowoczesne otomany, kozetki, tapczany, w Zakładzie Tapicerskim J. Malinowskiego, Sosnowiec, Mariacka 7.

SPRZEDAM plac 3.500 metrów kwadratowych Dąbrowa, Poniatowskiego 9, cena przystępna. Wiadomość: Dąbrowa, Piłsudskiego 3, Lajtner.

CZTERY nadania górnicze na rudę żelazną położone w Zawierciańskim powiecie zaraz do sprzedania. Oferty pod „J. J." do „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

SPRZEDAM kontuar, maszyny do lodów. kiosk owocarnia Wiadomość w administracji.

WYSPRZEDAŻ MEBLI: stołowe, sypialnie, saloniki i pojedyńcze sztuki. Ceny niskie Warunki dogodne. Orla 18

LOKALE

DO WYNAJĘCIA od zaraz: Mieszkania 5 i 6-pokojowe przy ul. Deblińskiej 7, 5-pokojowe przy ul. Małachowskiego 2 oraz dwa mieszkania kawalerskie i lokal sklepowy na skład, owocarnię, fryzjernię i t. p przy ul. Jagiellońskiej 3 i 5. Informacyj udziela Administracja domów w Sosnowcu przy ul. Jagiellońskiej 3 i 5 telefon 61-589 w godz. od 16 do 19-ej

ZGUBIONE DOKUMENTY

BEREK ZAMULEWICZ zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź i świadectwo przemysłowe na sprzedaż obrazów.

KOŁODZIEJ ALFRED zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SZCZEPAN PRYSAK zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

KOMENDA WINCENTY zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

JAK ZDOBYĆ trwałą miłość osoby pożądanej ,oraz co czynić w miłości zawiedzionej. Pewne rady dla młodych i starszych. Jeżeli chcecie się uchronić od depresyj psychicznych i samobójstwa — chcecie natychmiast załączając 1 zł. znaczki pocztowe na porto. Psychografolog WO-MOUTH. Kraków. Lubicz 22.

DYPLOMOWANA akuszerka Ubezpieczalni przyjmuje zamówienia na porody Dąbrowa, Strzelecka 31-a. A. Mazurkiewicz

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.